

Sygn. akt: I C 166/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2019 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSR del. Katarzyna Sztymelska
Protokolant:	stażysta Kinga Kasperek

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2019 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa M. P.

przeciwko (...) S.A z siedzibą w Ł.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 50 500 (pięćdziesiąt tysięcy pięćset) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 25 lutego 2017r. do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałej części,
3. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 2 525 (dwa tysiące pięćset dwadzieścia pięć) złotych tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych,
4. odstępuje od obciążenia powódki kosztami procesu.

SSR del. Katarzyna Sztymelska

Sygn. akt: **I C 166/17**

## UZASADNIENIE

Powódka M. P., pozwem z dnia 25 maja 2017 roku wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w Ł. kwoty 500 000,00 złotych tytułem roszczeń kompensacyjnych przewidzianych w art. 446 k.c. w szczególności zwrotu kosztów pogrzebu, zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, traumę psychiczną oraz pogorszenie sytuacji spowodowane nagłą śmiercią syna wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w zapłacie od dnia 25 lutego 2017 r. do dnia zapłaty i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że w wyniku obrażeń doznanych w wypadku drogowym z dnia 13 marca 2015 roku zmarł jego syn. Sprawca wypadku został prawomocnie skazany, a jako kierujący pojazdem mechanicznym, ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej przez pozwanego ubezpieczyciela. Wyjaśniła, iż na skutek zerwania więzi rodzinnych z synem naruszone zostało jej prawo do niezakłóconego życia rodzinnego, w którym zmarły odgrywał bardzo istotną rolę. Powódka podała, że wskutek śmierci syna dotychczas nie udało jej się powrócić do równowagi

psychicznej, utraciła siły witalne i chęć do życia. Zmarły syn był jej jedynym, długo wyczekiwany dzieckiem. Powódka straciła jedyną osobę, która była jej wsparciem i w której ulokowała wszelkie uczucia. Wszelka jej aktywność ukierunkowana była na działania zgodne z dobrem dziecka, które odwdzięczało się jej codziennym wsparciem, zaufaniem i miłością. Powódka do chwili obecnej nie może pogodzić się z faktem, że jej syn nie żyje, że nigdy nie zostanie teściową ani babcią. Do końca życia będzie samotna z poczuciem żalu, pustki i krzywdy. Poniosła nadto koszty ceremonii pogrzebowej - mszy. Z tych względów żądanie w podanej wysokości jest zasadne. Odsetek od dochodzonej pozwem kwoty powódka domagała się od dnia 25 lutego 2017 r. tj. od daty wymagalności roszczenia, przypadającej na następny dzień po dacie żądanej zapłaty, określonej w wezwaniu do zapłaty, do dnia zapłaty.

Pismem procesowym z dnia 25 października 2017 roku (k.339) oraz ostatecznie na rozprawie dnia 6 grudnia 2017r. (k. 391) powódka sprecyzowała dochodzone roszczenie, domagając się zasądzenia od pozwanego:

- 1) kwoty 400 000zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ból i cierpienie psychiczne związane ze śmiercią syna,
- 2) kwoty 99 500zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej powódki na skutek śmierci syna,
- 3) kwoty 500zł tytułem poniesionych kosztów pogrzebu (mszy żałobnej).

Pozwana (...) Spółka Akcyjna w Ł., w odpowiedzi na pozew z dnia 23 czerwca 2017 roku, wniosła o zawieszenie postępowania z uwagi na toczącą się sprawę karną, a z ostrożności procesowej o oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Uznając swoją odpowiedzialność co do zasady za szkody wynikające z wypadku komunikacyjnego, w następstwie którego śmierć poniósł syn powódki, pozwana jednocześnie zarzuciła, że wszelkie usprawiedliwione roszczenia powódki zostały już zaspokojone poprzez przyznanie świadczenia w kwocie 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia, a żądanie zadośćuczynienia w łącznej wysokości 500 000 zł uznać należy za nadmiernie wygórowane, w żaden sposób nie odpowiadające aktualnym stosunkom majątkowym społeczeństwa. Co więcej jeśli powódka poza zadośćuczynieniem dochodzi także odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej na skutek śmierci syna czy też zwrotu kosztów pogrzebu, winno to zostać wprost wskazane w pozwie z podaniem kwot częściowych poszczególnych roszczeń. Tymczasem powódka tylko lakonicznie wspomniała o pogorszeniu się jej sytuacji życiowej i kosztach pogrzebu. Z tych względów powództwo winno zostać oddalone.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 13 marca 2014 r., w G. na ul. (...) doszło do wypadku komunikacyjnego. (...) (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającym się stężeniem alkoholu we krwi nie mniejszym niż 0,68‰ prowadził pojazd mechaniczny – samochód marki (...) nr rej (...), naruszając umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, nie zachował należytej ostrożności podczas wyprzedzania kierującego rowerem Ł. P. (1) i uderzył swoim pojazdem w kierującego rowerem po czym zbiegł z miejsca zdarzenia, a następstwem tego wypadku była śmierć kierującego rowerem. Kierujący rowerem Ł. P. (2) poruszał się prawidłowo, jak najbliżej prawej krawędzi jezdni, na co wskazuje położenie: ujawnionych śladów, roweru oraz ciała rowerzysty. Prowadzący pojazd (...) (...) w stanie nietrzeźwości nie zachował szczególnej ostrożności i podczas realizacji zabronionego manewru wyprzedzania, nie zachowując bezpiecznego odstępu od rowerzysty, najechał na tył poruszającego się rowerem Ł. P. (1) powodując jego śmierć. Kierujący odjechał nadto z miejsca zdarzenia. Od zmiernych do świtu, a więc w chwili wypadku rowerzysta winien korzystać ze światła. W chwili wypadku światło tylne w rowerze było sprawne i świeciło. Od strony rozważań technicznych brak jest podstaw do stwierdzenia, że zachowanie na jezdni kierującego było nieprawidłowe, w szczególności rower był sprawny technicznie, (świecąca tylna lampa), a zatem w żaden sposób nie przyczynił się on do zdarzenia.

Sąd Rejonowy w Gliwicach prawomocnym wyrokiem z dnia 3 marca 2017 r. zmienionym w części wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 9 listopada 2017r. uznał prowadzącego pojazd mechaniczny (...) (...) za winnego tego, że znajdując

się w stanie nietrzeźwości wyrażającym się stężeniem alkoholu we krwi nie mniejszym niż 0,68‰ prowadził pojazd mechaniczny – samochód marki (...) nr rej (...), naruszając umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, spowodował wypadek w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności podczas wyprzedzania kierującego rowerem Ł. P. (1) i uderzył swoim pojazdem w kierującego rowerem po czym zbiegł z miejsca zdarzenia, a następstwem tego zdarzenia była śmierć kierującego rowerem.

Sprawca wypadku objęty był ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej na podstawie umowy zawartej z (...) Spółką Akcyjną w Ł..

Powódka zgłosiła ubezpieczycielowi szkodę do likwidacji. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel przyznał powódce kwotę 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną śmiercią syna. Nadto w postępowaniu karnym zasądono na rzecz powódki od sprawcy wypadku zadośćuczynienie w kwocie 20 000zł. Pozwany dwukrotnie był wzywany do dobrowolnej zapłaty (pisma k. 215, 233). W odpowiedzi z dnia 25 stycznia 2017r. pozwany wskazał na możliwość dopłaty powódce kwoty 20 000zł. Dla powódki takie rozwiązanie było nie do przyjęcia, dlatego wezwała ponownie pozwanego do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem do dnia 24 lutego 2017r. (k. 233). Ostateczne wezwanie pozostało bez reakcji ze strony pozwanego.

Dowód: odpis wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 3 marca 2017r. w sprawie IX K 1816/15 i odpis wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z 09.11.2017r w sprawie VI K 652/17 (k. 384) pisemna opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków B. M. (k.507-559), akta szkody (k. 133-275).

Ł. P. (1) urodzony (...) pochodził z małżeństwa M. P. i P. P. (1). Był jedynym i długo wyczekiwanym dzieckiem małżonków, jako że powódka urodziła go wieku 37 lat. W chwili śmierci Ł. P. (1) miał 30 lat. Na mocy wyroku rozwodowego wydanego przez Sąd Rejonowy w Gliwicach w dniu 23 grudnia 1991 roku (sygn. V RC 1142/89) rozwiązane zostało małżeństwo powódki z ojcem zmarłego syna P. P. (1). Przywołanym orzeczeniem wykonywanie władzy rodzicielskiej nad dzieckiem powierzono powódce, zasądzając również na rzecz syna alimenty. Po rozwodzie rodziców, syn powódki w 1996 roku wyjechał z matką do USA. Po skończeniu szkoły średniej przerwał naukę w colleg'u wrócił do Polski. Powódka z kolei pozostała w Stanach Zjednoczonych. Początkowo Ł. P. (1) zatrzymał się w dawnym mieszkaniu jego i matki, które nie było jednak przez wiele lat użytkowane, wymagało remontu i coraz częściej przebywał u ojca. Ł. P. (1) po powrocie ze Stanów Zjednoczonych wobec niepodjęcia dalszej nauki został powołany do służby wojskowej, zatrzymany i przekazany do jednostki w Ś.. Po trzech miesiącach został zwolniony ze służby z powodu niezdolności do służby – kategoria D. Podjął w 2008r. studia zaoczne na Politechnice (...) Wydziale (...), które przerwał po pierwszym semestrze. Ich koszt pokryła powódka. Pomimo biegłej znajomości języków pracował dorywczo w ogrodnictwie, a przez ostatnie dwa lata na umowę o pracę przy linii produkcyjnej. Ostatecznie zamieszkał z ojcem, z którym wspólnie prowadził gospodarstwo domowe. Zajmował się zwierzętami, kupił z ojcem powóz, zaciągnął kredyt na remont dachu. Ojciec zmarłego borykał się z problemem alkoholowym. Relacje między matką a synem były dobre. Powódka po powrocie syna do kraju w dalszym ciągu przebywała w Stanach Zjednoczonych, gdzie pracowała i zarabiała (wróciła na stałe w październiku 2011 roku). Zarobione środki w części przekazywała synowi. Od powrotu syna do kraju powódka także częściej odwiedzała Polskę – przyjeżdżała do G. każdego roku na okres 4-6 miesięcy i w tym czasie przebywała z synem w domu przy ulicy (...) (jeszcze zanim ten na stałe zamieszkał u ojca). Z racji powrotu syna do Polski i jej dalszego pobytu w Stanach Zjednoczonych, powódka zainstalowała telefon i Internet, by na bieżąco być w kontakcie z synem. Powódka wróciła na stałe do Polski w październiku 2011r., a wówczas Ł. P. (1) mieszkał już na stałe u ojca. Syn jednak często odwiedzał matkę, korzystała z jej pomocy, a z uwagi na złe warunki mieszkaniowe u ojca, kąpał się u maki, robił pranie, korzystał z komputera czy Internetu. Syn stanowił oparcie dla matki, pomagał jej przynosząc opał, wspierał i odwiedzał matkę podczas jej hospitalizacji w 2013 roku. Powódka z synem spędzała wolny czas i byli dla siebie najbliższymi osobami,

Powódka aktualnie ma 71 lat i jest na emeryturze, która jest jej jedynym źródłem dochodu. Wysokość uzyskiwanego przez nią świadczenia wynosi 1210zł netto. Powódka z uwagi na swój wiek i stan zdrowia mocno liczyła na jej jedyne wsparcie – syna. Po śmierci syna u powódki zachodziła konieczność przeprowadzenia zabiegu ortopedycznego, którego komplikacje do chwili obecnej towarzyszą powódce.

Wbrew planom i oczekiwaniom życie syna powódki zostało brutalnie i nagle przerwane, a nietrzeźwy sprawca wypadku nie przejawiał skruchy. Powódka nadal nie może pogodzić się ze śmiercią syna, która spowodowała, że została ona bez osoby dla niej najbliższej i nigdy nie będzie w stanie nawiązać z nikim takich relacji, jakie miała z synem. Powódka wskutek śmierci syna w wypadku z dnia 13 marca 2015 r. doznała ostrej reakcji stresowej. Była z tego powodu hospitalizowana psychiatrycznie w T. przez 3 dni z powodu wypowiedzianych myśli samobójczych. Wypisała się na własne żądanie aby pomóc uczestniczyć w organizacji pogrzebu syna, była w częściowo ustabilizowanym stanie psychicznym, spokojna, bez myśli i zamiarów suicydalnych. Zalecono kontynuację leczenia psychiatrycznego i podjęcie terapii psychologicznej w ośrodku interwencji kryzysowej. Do dnia dzisiejszego powódka przechowuje najdrobniejsze ślady i pamiątki po synu, który praktycznie „z dnia na dzień” zniknął z jej życia. W wyniku tragicznego zdarzenia powódka została pozbawiona jedynego dziecka i przyjaciela. Została pozbawiona chęci do życia, a przyszłość przestała mieć dla niej znaczenie. Powódka straciła jedyną osobę, która była dla niej wsparciem, którą od małego wychowywała, z którą była na emigracji i z którą niewiarygodnie się zżyła. Po śmierci syna przeżywała smutek, żal, doświadczała poczucia krzywdy, pustki, uczuć wynikających z utraty syna i okoliczności śmierci; obniżonemu nastrojowi towarzyszyły zaburzenia snu i łaknienia ze spadkiem masy ciała, zaburzenia koncentracji uwagi. Częściej niż zwykle występowały u niej infekcje przeziębieniowe górnych dróg oddechowych. Emocje osiągały duże nasilenie, wynikające z charakteru straty - śmierci jedynego długo oczekiwanego dziecka, nagłości utraty. Kolejno łaknienie uległo unormowaniu, podobnie jak i koncentracja uwagi. Nadal skarży się na zaburzenia snu, którym towarzyszy rozmyślanie o zmarłym synu. Nie potrafi się pogodzić, że to jej syn zginął, a tylu innych starszych czy chorych ludzi nadal żyje. Odczuwa złość do sprawcy, traktuje śmierć syna jako zabójstwo. Wszystkie przyszłościowe plany powódki miały związek ze zmarłym synem. Wszelka aktywność życiowa powódki ukierunkowała była na działania zgodne z dobrem dziecka, a syn odwdzięczał się powódce codziennym wsparciem, zaufaniem i miłością. Powódka nigdy nie będzie teściową, ani babcią, bo tylko zmarły jedyny syn mógł jej to zapewnić. Do chwili obecnej nie może się pogodzić ze śmiercią syna, a w drobnych sprawach życia codziennego powódka musi polegać na innych, nierzadko obcych dla niej osobach. Do końca życia pozostanie z poczuciem żalu, pustki i krzywdy.

Pod kątem psychologiczno-psychiatrycznym, żałoba u powódki, poza pierwszym okresem szoku, kiedy ze względu na myśli samobójcze wymagała hospitalizacji psychiatrycznej, nie wymagała terapii specjalistycznej, nie była powikłana. Na płaszczyźnie społecznej powódka utrzymywała relacje z bratem i jego rodziną oraz znajomymi, przyjaciółmi. Była w stanie uzewnętrznic przykre stany emocjonalne, co powodowało ukojenie. Zadbła o swój stan zdrowia, poddała się operacji ortopedycznej. Przeprowadziła drobne prace naprawczo - remontowe w mieszkaniu. Powódka dalej utrzymuje symboliczną więź z synem poprzez pozostawienie w nienaruszonym stanie jego rzeczy osobistych, pisze do niego listy, maile, nosi przy sobie jego zdjęcia. Utrzymuje się kultywowanie pamięci po zmarłym, regularnie odwiedza cmentarz. Nieznacznie nasilone dyskomfortowe stany emocjonalnych w bieżącym postępowaniu i okolicznościowo, nie upośledzają jej codziennego funkcjonowania. Rokowania na przyszłość są pozytywne, jednakże zależne od gotowości do konfrontowania się z doświadczoną tragedią. W razie utrzymywania się dyskomfortu psychicznego wskazane jest podjęcie psychoterapii. Aktualny stan psychiczny powódki (po przekradzeniu drugiego badania) i dotychczasowe leczenie (po uwzględnieniu uzupełnionej dokumentacji medycznej) nie dały podstaw medycznych do stwierdzenia długotrwałego uszczerbku na zdrowiu u powódki.

dowody : akta szkody (k.133-275), dokumenty z akt sprawy IX K 1816/15 Sądu Rejonowego w Gliwicach ( k. 13-15, 216-236, 270-312, 342-345, 530-535, 722-728, 775-773, 773-734 w załączeniu), odpisy orzeczeń Sądu Rejonowego w Gliwicach (k. 49-52), dokumenty zajęcia wynagrodzenia za pracę (k. 53-55), postanowienie komornika (k. 56), opinie (k. 57,58), dokumentacja medycznej powódki (k. 88-94, (k.367v-370, k.450-464),), zeznania świadków: B. S. e-protokoły oraz protokoły z dnia 11 października 2017r. (k.321-322), L. P. (k.322-324), J. S. (k.324-327),P. P. (2) (k.327-328), G. Ł. (protokół k.385-386), odpis wyroku z 09.11.2017r w sprawie VI K 652/17 (k. 384), pisemna opinia psychiatryczno-psychologiczna mgr E. K. (1) i lek. E. K. (2) (k.417-424), pisemna uzupełniająca opinia psychiatryczno-psychologiczna mgr E. K. (1) i lek. E. K. (2) (k.474-479), zeznania powódki (e-protokół z dnia 22.05.2019r k.596).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o powołane powyżej dowody. Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów jako nie kwestionowanym przez strony postępowania. Sąd całej rozciągłości dał wiarę zeznaniom powołanych

świadków B. S., L. P., J. S., P. P. (2), G. Ł. w zakresie stopnia natężenia bólu powódki po wypadku oraz jej relacji ze zmarłym synem. Zeznania te w tym zakresie były wiarygodne albowiem wzajemnie się potwierdzały, były logiczne i konsekwentne i znajdowały odzwierciedlenie w zgromadzonej w aktach sprawy dokumentacji – tym samym zasługiwały na uwzględnienie. Sąd oparł się również na opiniach biegłych: pisemnej opinii psychiatryczno-psychologiczna mgr E. K. (1) i lek. E. K. (2) (k.417-424), pisemnej uzupełniającej opinii psychiatryczno-psychologiczna mgr E. K. (1) i lek. E. K. (2) (k.474-479), pisemnej opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków (k.507-559). Opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków jasno i konsekwentnie opisuje przebieg zdarzenia wskazując, iż zachowanie kierującego rowerem było prawidłowe, a rower miał wymagane oświetlenie. Nie została ona zakwestionowana przez żadną ze stron. Opinie biegłych psychologa i psychiatry – główna i uzupełniająca są również rzetelne, jednoznaczne, kompleksowe i oparte o szczegółową analizę dokumentacji i badanie powódki, a zatem zasługują na uwzględnienie. Opinie te nie zostały przez strony przekonująco zakwestionowane, ich moc dowodowa zatem nie została obniżona. Powódka ostatecznie cofnęła wniosek dopuszczenie dowodu z opinii innego zespołu biegłych.

Sąd pominął cofnięte wnioski dowodowe: o przesłuchanie świadków E. B. (k.415) i (...) (...) (k.590), a także dopuszczenie dowodu z opinii innego zespołu biegłych psychologa i psychiatry (k. 590). Marginalnie należy wskazać, iż okoliczności na które zostały te dowody powołane zostały już w sprawie wyjaśnione, a ich przeprowadzenie mogłoby spowodować niepotrzebną i nadmierną zwłokę w postępowaniu.

Sąd dał wiarę zeznaniom powódki składanym pod wpływem znacznych emocji (e-protokół z dnia 22.05.2019r k.596), które korespondują co do zasady z zeznaniami świadków. Powódka, uwikłana jednak w wieloletni konflikt z byłym mężem, nie uwzględniła jednak roli ojca w życiu Ł. P. (1), na kilka lat przed jego śmiercią, w szczególności zakresu pomocy udzielanej ojcu przez syna. Nieuprawnione są również stanowcze twierdzenia powódki, że po uregulowaniu przez nią kwestii działu spadku zamieszkaliby w jednym domu na ulicy (...). Ł. P. (1) w chwili śmierci mieszkał w gospodarstwie ojca i nie sposób stanowczo przewidywać jakie decyzje życiowe by podjął. Sąd na zasadzie art.302§1k.p.c. pominął dowód z przesłuchania strony pozwanej, wobec zrzeczenia się tego dowodu przez stronę pozwaną.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Odpowiedzialność pozwanego wynikała z art. 9 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Z kolei zgodnie z art. 9a tej ustawy umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w art. 9, będące następstwem zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Z uwagi na to, że źródłem roszczeń dochodzonych w sprawie był czyn niedozwolony, zobowiązanym do zaspokojenia roszczeń powódki był sprawca wypadku lub ubezpieczyciel. Stosownie do art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Sprawca wypadku objęty był w chwili zdarzenia polisą pozwanego.

Odpowiedzialność strony pozwanej za skutki wypadku nie budzi wątpliwości. Pozwany uznał ją co do zasady, przyznając w toku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie dla powódki jako krewnej (matki). Należy przy tym podkreślić, iż nie zasługuje na uwzględnienie podniesiony przez pozwaną zarzut przyczynienia się pokrzywdzonego do zaistnienia szkody. Pozwany na powyższą okoliczność powołał dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków, którego opinia stanowczo wykluczyła aby Ł. P. (1) poruszający się rowerem przyczynił się do wypadku. Poruszał się prawidłowo, a jego rower był oświetlony. Z kolei wina sprawcy wypadku została stwierdzona prawomocnych wyrokami karnymi, był on pod wpływem alkoholu, a nadto zbiegł z miejsca zdarzenia. Opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków, w żadnym zakresie nie została zakwestionowana przez pozwanego.

Pozwany podniósł, że żądane przez powódkę kwoty zadośćuczynienia są wygórowane, a jeśli chodzi o odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej - także niewykazane.

Zgłoszone przez powódkę żądanie dotyczące zadośćuczynienia oparte o przepis art. 446 § 4 k.c. zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Zdarzenie, z którego powódka wywodzi swoje roszczenie miało miejsce w dniu 13 marca 2015 roku.

Na wstępie warto zauważyć, że na gruncie obowiązującego od 3 sierpnia 2008r. przepisu art. 446 § 4 k.c. nie jest wymagane wykazanie naruszenia więzi rodzinnych jako dobra osobistego, a przeciwna interpretacja poddawałaby w poważną wątpliwość sens nowej regulacji, a tym samym naruszała założenie racjonalności systemowej ustawodawcy. Wolą ustawodawcy było wyraźne czy odczuwalne ułatwienie dochodzenia roszczeń przez najbliższych członków rodziny zmarłego. Należy uznać trafność poglądu, że najbliżsi członkowie rodziny zmarłego nie muszą po nowelizacji obowiązującej od 3 sierpnia 2008r. udowodniać naruszenia żadnego dobra osobistego, a roszczenia odszkodowawcze są konsekwencją zerwania więzi z najbliższym członkiem rodziny. Innymi słowy przepis ten ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych – poza w nim wymienionych – przesłanek (tak SN w uchw. z 22.10.2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, Nr B, poz. 42, s. 106). Wprowadzony przepis art. 446 § 4 k.c. tym samym poszerzył możliwość uzyskania zadośćuczynienia. Powyższe ma także niewątpliwie znaczenie dla rozmiarów przyznawanego zadośćuczynienia.

Dyspozycja art. 446 § 4 k.c. stanowi realizację wielokrotnie podnoszonego postulatu o uzupełnienie zapisu zawartego w § 3 cytowanego przepisu o możliwości przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego – niezależnie od odszkodowania – także zadośćuczynienia pieniężnego. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (wyr. SN z 20.12.2012 r., IV CSK 192/12, Legalis).

Zadośćuczynienie jest więc roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym, mającym na celu kompensację doznanej krzywdy. Wysokość przyznawanego zadośćuczynienia ma charakter ocenny, a przy określeniu odpowiedniej sumy zadośćuczynienia należy brać pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, w szczególności rozmiar doznanej krzywdy, ocenianej według miar obiektywnych. Ustalając wysokość zadośćuczynienia należy mieć na względzie takie okoliczności jak: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rolę jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, skorzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy mający na celu pomoc w odbudowie struktury rodziny i przywrócenie znaczenia każdego z jej członków.

Z materiału dowodowego w sprawie zebranego jednoznacznie wynika, że dla powódki śmierć syna była bardzo silnym przeżyciem emocjonalnym i miała bezpośredni, negatywny wpływ na jej życie. Powódka wskutek śmierci syna doznała ostrej reakcji stresowej. Była z tego powodu hospitalizowana psychiatrycznie w T. przez 3 dni z powodu wypowiedzianych myśli samobójczych. Do dnia dzisiejszego powódka przechowuje najdrobniejsze ślady i pamiątki po synu, który praktycznie „z dnia na dzień” zniknął z jej życia. W wyniku tragicznego zdarzenia powódka została pozbawiona jedynego dziecka i przyjaciela. Została pozbawiona chęci do życia, a przyszłość przestała mieć dla niej znaczenie. Powódka straciła jedyną osobę, która była dla niej wsparciem, którą od małego wychowywała, z którą była na emigracji i z którą niewiarygodnie się zżyła. Po śmierci syna przeżywała smutek, żal, doświadczała poczucia krzywdy, pustki, uczuć wynikających z utraty syna i okoliczności śmierci; obniżonemu nastrojowi towarzyszyły zaburzenia snu i łaknienia ze spadkiem masy ciała, zaburzenia koncentracji uwagi. Emocje osiągały duże nasilenie, wynikające z charakteru straty - śmierci jedynego długo oczekiwanego dziecka, nagłości utraty. Wszystkie przyszłościowe plany powódki miały związek ze zmarłym synem. Wszelka aktywność życiowa powódki ukierunkowana była na działania zgodne z dobrem dziecka, a syn odwdzięczał się powódce codziennym wsparciem,

zaufaniem i miłością. Powódka nigdy nie będzie teściową, ani babcią, bo tylko zmarły jedyny syn mógł jej to zapewnić. Do chwili obecnej nie może się pogodzić ze śmiercią syna, a w drobnych sprawach życia codziennego powódka musi polegać na innych, nierzadko obcych dla niej osobach. Do końca życia pozostanie z poczuciem żalu, pustki i krzywdy.

Oczywistym jest, że żadna wartość materialna nie skompensuje doznanej przez powodów krzywdy. Suma zadośćuczynienia nie może być nadmiernie wygórowana i oderwana od aktualnych realiów społeczno-gospodarczych, niemniej powinna być ustalona na takiej wysokości aby zapewnić powodom jakąś formę satysfakcji moralnej. Przyznane zadośćuczynienia nie mają na celu wyrównanie straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz mają pomóc im dostosować się do nowej, trudniejszej rzeczywistości. Powódka domagała się w ocenie Sądu zadośćuczynienia w wygórowanej wysokości 400000zł, ponad przyznaną jej w toku likwidacji kwotę i zasądzoną w toku procesu karnego. Nie negując rozmiaru cierpień powódki Sąd zgodził się z zarzutem podnoszonym przez pozwaną, iż żądania kwota jest wygórowana. Z materiału zgromadzonego w aktach sprawy, w szczególności ze zeznań powódki i świadków oraz wniosków opisanych w opinii biegłych wynika, iż przeszła ona już proces żałoby. Jak wskazali biegli we wnioskach swej opinii, która nie została skutecznie zakwestionowana przez strony postępowania, żałoba u powódki, poza pierwszym okresem szoku, kiedy ze względu na myśli samobójcze koniecznym była hospitalizacja psychiatryczna, nie była powikłana. Na płaszczyźnie społecznej powódka utrzymywała relacje z bratem i jego rodziną oraz znajomymi, przyjaciółmi. Była w stanie uzewnętrznić przykre stany emocjonalne, co powodowało ukojenie. Zadbła o swój stan zdrowia, poddała się operacji haluksa. Przeprowadziła drobne prace naprawcze - remontowe w mieszkaniu. Powódka dalej co prawda utrzymuje symboliczną więź z synem poprzez pozostawienie w nienaruszonym stanie jego rzeczy osobistych, pisze do niego listy, maile, nosi przy sobie jego zdjęcia, ale rrokowania na przyszłość są pozytywne, jednakże zależne od gotowości do konfrontowania się z doświadczoną tragedią. W razie utrzymywania się dyskomfortu psychicznego wskazane jest podjęcie psychoterapii. Nie bez znaczenia był fakt, że syn w chwili śmierci miał 30 lat, był dorosłym człowiekiem i od 2007 roku nie mieszkał na stałe z matką, w dniu wypadku z ojcem. Siłą rzeczy jego relacje z matką musiały być luźniejsze. Te luźniejsze relacje były już widoczne w momencie, gdy syn powódki powrócił z emigracji, a powódka pozostała w Stanach Zjednoczonych, gdzie pracowała. Co prawda przyjeżdżała do kraju co roku na okres 4-6 miesięcy, które spędzała z synem, ale siłą rzeczy relacje te były luźniejsze. Syn samodzielnie podejmował decyzje odnośnie nauki (studia), czy późniejszego zatrudnienia, po wielu latach nawiązał relację z ojcem (materiał sprawy I C 223/17 - przed śmiercią mieszkał z ojcem, prowadził wspólne gospodarstwo domowe, do którego się dokładał, pomagał ojcu przy koniach). Krzywda rodziców w ocenie Sądu była porównywalna choć to powódka wychowała syna, troszczyła się o niego w okresie małoletniości, wspierała do w nauce, podjęciu studiów, opłacała studia zaoczne, wysyłała pieniądze gdy syn był już pełnoletni lecz nie potrafił zdobyć stałej pracy. Była niechętna relacji syna z ojcem – nałogowym alkoholikiem, który obciążał syna pracą w gospodarstwie, przy zwierzętach. Powódka chciała aby syn się kształcił, rozwijał swoje umiejętności językowe, został inżynierem transportu, lecz syn wybrał inaczej i ostatecznie dwa lata przed śmiercią zatrudnił się jako pracownik produkcji oraz nadal wspierał ojca. M. P. również otrzymywała wsparcie ze strony syna jednak wizja wspólnych planów zamieszkania, powrotu na studia pozostaje w sferze życzeń powódki.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd zasądził na rzecz powódki zadośćuczynienie w wysokości 50 000 zł za śmierć syna, ponad kwotę 30000zł, która została już powódce wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego oraz ponad kwotę zadośćuczynienia 20 000 przyznaną bezpośrednio od sprawcy szkody, acz niewyegzekwowaną. Kwota żądana przez powódkę w pozwie została ograniczona nie z powodu uznania, iż jej krzywda nie zasługuje na rekompensatę w tej wysokości, lecz z uwagi na to, że zadośćuczynienia nie mają charakteru wymiernego wzbogacenia się przez poszkodowanych ani zrekompensowania im pieniężnego krzywd, gdyż nie jest to możliwe, lecz mają pomóc dostosować się do nowej, trudniejszej rzeczywistości bez osoby bliskiej.

Sąd uwzględnił także wysokość dochodzonej przez powódkę kwoty 500zł tytułem kosztów pogrzebu (mszy żałobnej) w oparciu o przepis art. 446§ 1 k.c. Powódka i zmarły syn były osobami religijnymi, co bezsprzecznie wynika ze zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego. Zgodnie z wyrokiem SN z dnia 6 stycznia 1982 roku, sygn. II CR 556/81, obowiązek zwrotu kosztów pogrzebu na podstawie art. 446 § 1 k.c. obejmuje zwrot kosztów bezpośrednio z pogrzebem związanych (jak przewóz zwłok nabycie trumny, zakup miejsca na cmentarzu i in.),

jak również zwrot wydatków, odpowiadających zwyczajom danego środowiska. Do tych wydatków zalicza się koszt postawienia nagrobku (w granicach kosztów przeciętnych, jeżeli nawet koszty rzeczywiste były znaczne, np. z uwagi na materiał lub wystrój nagrobku, wyższe), wydatki na wieńce i kwiaty, koszty zakupu odzieży żałobnej i in. Do tych wydatków należy zaliczyć także wydatki na poczęstunek biorących udział w pogrzebie osób, przy uwzględnieniu okoliczności konkretnego przypadku, skoro jest to zwyczaj w zasadzie powszechnie przyjęty, zwłaszcza jeżeli jest w danym środowisku stosowany, i dotyczy przede wszystkim krewnych zmarłego (bliższych i dalszych członków rodziny), jak również innych osób bliżej z denatem związanych, np. najbliższych współpracowników itp. Koszt takiego poczęstunku, utrzymany w rozsądnych stosownie do okoliczności granicach (nie mającego charakteru tzw. stypy pogrzebowej), podlega zwrotowi na równi z innymi kosztami pogrzebu zgodnie z art. 446 § 1 k.c. Przywołane orzeczenie stanowi o wydatkach odpowiadających zwyczajom dane środowiska. W ocenie Sądu, mając na względzie przyjęty przez powódkę i jej środowisko sposób przeprowadzenia ceremonii pogrzebowej poprzez uczestnictwo we mszy, przy uwzględnieniu religijności zarówno powódki jak i jej zmarłego syna, do kosztów tych można zaliczyć także koszty nabożeństwa żałobnego, co Sąd w całości uwzględnił. Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w pkt. 1 wyroku.

O zasądzonych odsetkach od kwoty zadośćuczynienia Sąd orzekł w oparciu o art. 481 k.c. i art. 817 k.c. w zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych ustawodawca zobligował ubezpieczyciela do spełnienia świadczenia w terminie 30 dni od daty otrzymania przez niego zawiadomienia o szkodzie. Powódka wykazała, czego nie kwestionował pozwany, że dnia 25 lutego 2017 r. nastąpiła wymagalność roszczenia, przypadająca na następny dzień po dacie żądanej zapłaty, określonej w ostatecznym wezwaniu do zapłaty (k. 233 ).

W punkcie 2 wyroku Sąd oddalił powództwo w pozostałej części, a to w zakresie zadośćuczynienia ponad przyznaną kwotę oraz w całości w zakresie odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej powódki po śmierci syna. W przypadku powódki nie można mówić o znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej. Sąd przyznał powódce w oparciu o przepis art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie za ból, cierpienie związane ze śmiercią najbliższej jej osoby. Po wprowadzeniu do cytowanego przepisu § 4 stosowne odszkodowanie zasądzane na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie może już obejmować naprawienia uszczerbków niemajątkowych (krzywdy); są one kompensowane zadośćuczynieniem (por. wyrok SN z dnia 21 października 2009 r., I PK 97/09, LEX nr 558566; wyrok SN z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, OSP 2012, z. 4, poz. 44; wyrok SN z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 213/10, LEX nr 950429; postanowienie SN z dnia 23 listopada 2010 r., II CSK 357/10, LEX nr 1615900; wyrok SN z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, LEX nr 1212823; wyrok SN z dnia 11 lipca 2012 r., II CSK 677/11, LEX nr 1228438; wyrok SN z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 374/13, LEX nr 1438653; wyrok SN z dnia 27 czerwca 2014 r., V CSK 445/13, LEX nr 1504588). W związku z tym powstają w praktyce problemy dotyczące kwalifikacji poszczególnych uszczerbków spowodowanych śmiercią osoby najbliższej jako majątkowych lub niemajątkowych. Zdaniem Sądu Najwyższego, które w pełnej rozciągłości podziela Sąd Okręgowy wątpliwości te powinny być rozstrzygane na rzecz niemajątkowego charakteru stwierdzonego uszczerbku i kompensowania go zadośćuczynieniem pieniężnym przysługującym na podstawie art. 446 § 4, ponieważ „stosowne odszkodowanie” przewidziane w art. 446 § 3 nie ma współcześnie dawnych cech uznaniowości (wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2015 r., III CSK 173/14, LEX nr 1745796). Tym samym znaczne pogorszenie sytuacji życiowej polega przede wszystkim na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia. Pogorszeniem sytuacji życiowej jest śmierć syna, na którego pomoc materialną rodzice mogli liczyć w najbliższej przyszłości jak i śmierć innej osoby bliskiej, z którą związana była realizacja planów życiowych mających poprawić warunki materialne (wyrok SN z dnia 8 lipca 1974 r., I CR 361/74, OSPiKA 1975, z. 9, poz. 204, z omówieniem A. Szpunara i W. Wanatowskiej, Przegląd orzecznictwa, NP 1976, nr 9, s. 1288).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, iż postępowania dowodowe, a zwłaszcza zeznania świadków, a przede wszystkim przesłuchanie powódki wykazało, że to zmarły Ł. P. (1) korzystał z pomocy powódki i to nawet jak się „usamodzielił”, podjął zatrudnienie czy wówczas gdy zamieszkał z ojcem. To nie zmarły pomagał powódce lecz powódka czuwała nad jego osobą, przez lata i pomimo pełnoletniości wspierała go materialnie i służyła rzeczową pomocą. Z kolei przyszłe plany, choć niepewne i bardzo wątpliwe również były nakierowane na



udzielenie pomocy synowi w postaci stworzenia miejsca zamieszkania wraz z pełnym urządzeniem czy umożliwienia mu powrotu do Stanów Zjednoczonych. Przyznane zadośćuczynienie powoduje, że do żądania odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej nie można wprowadzać bliżej nieokreślonych roszczeń, bo chodzi o realną szkodę, którą trzeba (in concreto) wykazać, czemu powódka nie sprostała. Materiał dowody wykazał, że zmarły na kilka lat przed śmiercią zamieszkał z ojcem, jemu pomagał, prowadził z nim gospodarstwo, inwestował w nie, a nawet zadłużał się na ten cel. Przerwał studia, był niezdolny do służby wojskowej, pracował na stałe zaledwie dwa lata, a wcześniej dorywczo w ogrodnictwie. Marginalnie należy wskazać, iż zmarły miał zadłużenia w USA wynikające z przerwanej nauki w colleg'u, umorzone dopiero z chwilą jego śmierci. Jego pasją była praca na roli i zwierzęta, co wiązało go z ojcem i stanowiło negatywną prognozę udzielania wsparcia materialnego powódce czy realizacji przyszłych wspólnych planów syna i matki. Z tych względów powództwo o odszkodowanie z powodu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki, jako niezasadne i niewykazane musiało ulec oddaleniu, jak w punkcie 2 wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o przepisy art. 102 k.p.c. i art.113ust.1i4uoksc (Dz.U. z 2019r, poz. 785 j.t.), na zasadach słuszności odstępując od obciążania powódki kosztami procesu (punkt 4 wyroku) i nakazując pobranie od pozwanego na rzecz skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwoty 2525zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych (opłata stosunkowa od pozwu) od uiszczenia, której powódka została w całości w chwili złożenia pozwu zwolniona. Zaliczka na biegłych uiszczona przez pozwaną została wydatkowana na przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków, wnioskowanego przez stronę pozwaną, stanowiąca kolejny opis prawidłowego zachowania rowerzysty i niekwestionowaną przez pozwaną.

Podstawą dla zastosowania zwolnienia powódki od uiszczenia kosztów procesu na zasadzie cytowanego przepisu art. 102 k.p.c. jest przyjęcie przez Sąd, iż w danej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, który determinuje uznanie, że obciążenie strony przegrywającej w znacznej części kosztami postępowania, stałoby w sprzeczności z elementarnym poczuciem sprawiedliwości czy słuszności. Ustawodawca nie wskazał jakiego rodzaju okoliczności mogą być uznawane za „szczególnie uzasadniony wypadek”, jednakże zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie stanowiskiem do sytuacji takich zaliczyć należy np. subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczenia, jej wyjątkowo ciężką sytuację osobistą lub majątkową, precedensowy charakter sprawy, albo też rodzaj przedmiotu sporu, czy też wystąpienie przez stronę powodową z roszczeniem, o którego uwzględnieniu bądź nie w znacznej mierze decydują dokonywane przez Sąd oceny (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach - sygn. akt V ACz 200/16). W niniejszej sprawie, powódka dochodziła roszczeń odszkodowawczych oraz o zadośćuczynienie, których powstanie wiązała ze śmiercią syna. Mając na względzie charakter roszczenia, a w szczególności niemierzalny charakter jej straty powódka mogła być subiektywnie przekonana o zasadności swego roszczenia, zwłaszcza że Sąd również opierał się na opiniach biegłych. Sytuacja powódki w toku procesu również uległa zmianie o tyle, iż podjęła leczenie zakończone powikłaniami. Okoliczność ta w ocenie Sądu daje podstawę do zastosowania w niniejszej sprawie art. 102 k.p.c.

***SSR del. Katarzyna Sztymelska***